SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 210 (1348)
Wydanie A

Środa, dnia 2 sierpnia 1950 roku

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Podsekretarz Stanu w Min. Spraw Zagranicznych **dr. St. Skrzeszewski udekorował w imieniu Prezydenta RP. krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski byłego wicekonsula R.P. w Lille ob. Szczerbińskiego. Odznaczenie to nadane zostało ob. Szczerbińskiemu za właściwą postawę, jako pracownika służby zagranicznej, wobec prześladowań, na które został wystawiony w czasie pełnienia swych funkcji. Za zdjęcia: Min. Skrzeszewski dekoruje ob. Szczerbińskiego krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski.**

Fot. „Film Polski".

Zadania Związków Zawodowych w realizacji Planu 6-letniego

Olbrzymia rola współzawodnictwa pracy

Referat przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza

WARSZAWA. Na piątym rozszerzonym plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, obradującym pod hasłem „Plan 6-letni drogą do socjalizmu i dobrobytu" wygłosił referat przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz.

Poniżej podajemy streszczenie referatu.

Ustawa o Planie 6-letnim, zatwierdzona przez V plenum Komitetu Centralnego Partii i uchwalona przez Sejm, wytycza przed narodem nowy etap budowy Polski socjalistycznej, stworzenia warunków dla rozwoju i rozkwitu szczęśliwego i kulturalnego życia mas pracujących — stwierdza na wstępie mówca.

Charakteryzując następnie już uzyskane osiągnięcia Wiktor Kłosiewicz stwierdza: „Dzięki stałej i braterskiej pomocy ZSRR realizowaliśmy zwycięsko nasz Plan Trzyletni. Dzięki świadczeniu i pomocy radzieckich budowniczych socjalizmu i komunizmu nasza klasa robotnicza przyswajała sobie socjalistyczne metody pracy w okresie Planu Trzyletniego. Podpisa nie ostatnio umowy handlowej w Moskwie o korzystanie z radzieckiego kredytu inwestycyjnego na olbrzymią sumę 2 miliardów 200 mil. rubli zapewni naszemu krajowi dostawy najpotrzebniejszych środków dla realizacji Planu 6-letniego.

Realizacja Planu 6-letniego, która przyniesie ogromny wzrost potencjału gospodarczego kraju, oznacza jednocześnie wzrost siły obronnej naszej ojczyzny, a więc wzrost siły całego obozu pokoju, na którego czele leży niezwyciężony ZSRR. Plan 6-letni stanowi ogromny wkład w dzieło światowego pokoju.

Przy realizacji Planu 6-letniego uwaga związków zawodowych — stwierdza mówca skupić się winna przede wszystkim na następujących problemach: 1) na konieczności znacznego wzrostu wydajności pracy, 2) na konieczności znacznego zwiększenia oszczędności w naszej gospodarce, 3) na podniesieniu warunków bytu klasy robotniczej, 4) na przygotowaniu i wychowaniu oraz przeszkoleniu kadr technicznych niezbędnych do realizacji Planu 6-letniego.

Plan 6-letni przewiduje wzrost wydajności w przemyśle o 88 proc., w budownictwie o 85 proc., w państwowych gospodarstwach rolnych o 90 proc., na kolejach o blisko 52 proc.

Obok zagadnienia wzrostu wydajności pracy, klasa robotnicza i związki zawodowe muszą skupić swoją uwagę na drugim bardzo ważnym zagadnieniu oszczędności kosztów własnych produkcji.

Obniżka kosztów własnych stworzy możliwości stopniowego obniżania cen artykułów szerokiego spożycia, co z kolei da wzrost realnych zarobków klasy robotniczej.

Wypróbowaną metodę realizacji tych zadań stanowi współzawodnictwo pracy.

SOCJALISTYCZNY STOSUNEK DO PRACY

Tow. Lenin i tow. Stalin wskazywali, że centralnym zagadnieniem we współzawodnictwie jest — twórcza aktywność mas pracujących, jest człowiek, jego świadomy wysiłek, nowy socjalistyczny stosunek do pracy, jego zdolność i kultura.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

We wsi Jaksice, pow. inowrocławski, prowadzone jest wzorowe przedszkole dla dzieci rolników. 49 dzieci spędza tu codziennie 10 godzin pod opieką wykwalifikowanych wychowawczyń, otrzymując na miejscu posiłki. Na zdjęciu: Fragment zajęć w przedszkolu.

Fot. „Film Polski".

Walka o pokój, niezawisłość i jedność demokratyczną całych Niemiec

programem Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). Plenum Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych na swej IV sesji plenarnej 31 lipca uchwaliło odezwę następującej treści:

W dniach 25—26 sierpnia odbędzie się w Berlinie Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Od czasu poprzedniego kongresu zaszły wielkie zmiany w związku z rozwojem frontu. Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, osiągnięte zostały poważne sukcesy we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Podczas gdy w krajach obozu pokoju rozwój ekonomiczny i polityczny postępuje naprzód na drodze do lepszego życia, — w obozie podżegaczy wojennych zaostrza się kryzys.

Związek Radziecki przezwyciężył następstwa wojny i stał się silniejszy niż kiedykolwiek.

Wielkie sukcesy polityczny i ekonomiczne Niemieckiej Rep. Dem. pobudzają milującą pokój ludność zachodnich Niemiec do oporu narodowego przeciwko narzuceniu ekonomicznego i politycznego jarzma przez Stany Zjednoczone. Coraz to wyraźniej widać zaufanie do polityki NRD również ze strony kół gospodarczych.

Kongres narodowy, który odbędzie się 25—26 sierpnia, zabierze głos na rzecz wyzwolenia całego narodu i na rzecz pokoju. Proklamuje on wspólny program wyborczy, który będzie równocześnie programem ocalenia całych Niemiec. Rada Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wzywa wszystkich Niemców dobrej woli:

Wybierające na zebraniach mieszkańców wsi i miast, w wielkich przedsiębiorstwach i na konferencjach swych delegatów na kongres narodowy.

Wszyscy, którym drogi jest pokój, niezawisłość i jedność naszej ojczyzny, powinni na tych zebraniach, połączyć swe głosy, wzywając nasz naród do walki o pokój, niezawisłość i jedność demokratyczną naszego narodu.

Mężczyźni i kobiety! Młodzieży Niemiecka! Rada Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wzywa was

Bolesna rocznica

6 lat temu wybuch powstania warszawskiego, z góry już przez reakcyjne kierownictwo „londyńskiego" podziemia zdradzonego i sprzedanego hitlerowskim okupantom, podewał do walki ludność stolicy, która nie zdawała sobie sprawy z haniebnej zdrady rządu wódźwa AK i delegatury rządu londyńskiego. Ludność Warszawy, wierząc, że powstanie ma na celu zniszczenie okupanta, szła na frontowej równej walki, naprzeciw pasżam i faszerci. Dziś dokumenty pokazują ogrom potwornej zdrady dokonanej na ciele milionowego miasta, wobec narodu.

Na początku 1943 r. został nawiązany kontakt z Niemcem, oficerem „Abwehry" Gerhardem Motte. W rozmowach brały udział z ramienia delegatury dowódcy. Ja uczęszniczyłem jako tłumacz. O lit się orientowałem, była to jedna z pierwszych rozmów. Mogły być inne, ale mnie obowiązuje. W tej pierwszej rozmowie Niemiec wysunął propozycję wstrzymania akcji zbrojnej AK przeciwko wojsku.

Prosił o skontaktowanie z wywiadem, z którym chciał dojść w pewnych sprawach dla przemienia. Równocześnie wysunął propozycję udzielenia pewnej konkretnej pomocy dla przeprowadzenia przez władze konspiracyjne, przez konspiracyjną zbrojnie skuteczniejszej, realnej walki z PPR. W zamian za to gwarantował, że wywiad niemiecki zaprzestanie wszelkiej działalności przeciwko konspiracji AK, a jeżeli chodzi o akcję przeciw PPR — jest gotów udzielić nawet pewnej pomocy w walczy w innej formie.

Na mnie na to odpowiedzi nie otrzymał.

Po jakiejś dwóch czy trzech tygodniach odbyła się druga rozmowa.

Reasumując tę kwestię można zcoie uprzyjemnić, że przez te dwa organa olbrzymiej wagi — kierowniczy życiem konspiracyjnym i nastawienie całej walki, to zna czy przez kierownictwo walki podziemnej pozyskał od szacie centralnego przez Korbońskiego i przez kontrywiwiad od Dzia cola Oskara, poprzez Mocdem — szła ta akcja antykomunistyczna. Szła w cała sorowa działalność, która dla Niemców stanowiła wiła oczywiście podwójną korzyść. Dawała ona im i Czesłowy materiały do likwidacji narastającego ruchu lewicowego, materiały, które z łatwością uzyskiwali, z drugiej zaś strony zahamowanie akcji czynnej ze strony AK i całej konspiracji — rzecz niezmiernie dla Niemców cenna w okresie ofiniia się wojny i zabezpieczenia tyłów, tak cenna, że można było pewne ofiary na rzecz złożyć nawet ze strony niemieckiej.

Rok 1944 przyniósł, że tak powiem, nasilenie tej akcji...

Powstanie warszawskie postawiło do ogólnego inny aspekt antizeli dla wyższego czy średniego aktywu delegatury. Powstanie wyzwalało i było przede wszystkim — oczekiwane.

O ile chodzi o wyższe szczeble? Wiadomo, że termin powstania wiązano przy całą kilka razy odkładany z godziny na godzinę. Sprawa ta wielka się przez kilka dni. Tymczasem Niemcy przyszli nili właściwie Warszawę z wojsk, pozostawiając tylko pewne punkty oporu, po prostu dla zabezpieczenia swoich interesów. To było widoczne.

Jakie było nastawienie ze strony sfer delegatury?

Ze strony delegatury nastwietlenie było tego rodzaju, że delegatury wiedząc o mającym nastąpić powstaniu przygotowują się do niego. Wiedzą, że będzie to wielkiego rodzaju manifestacja zbrojna, skierowana politycznie przeciwko Armii Radzieckiej i Związkowi Radzieckiemu, a faktycznie — że wystąpi się przeciwko resztkom oddziałów niemieckich, które znajdowały się jeszcze w Warszawie. Niemcom na tym zależało i w porozumieniu z władzami delegatury i dowództwem AK, żeby te kwestie ułatwić, wycofali oddziały z Warszawy. Napełnianie bowiem Warszawy wojskami niemieckimi uniemożliwiało jakadekek akcję. Akcja sprowadziłaby się do kilkudziesięciu strzałów, do opanowania jednego rogu ulicy i w ciągu kilku godzin byłaby zlikwidowana. Otóż Niemcy na to nie chcieli do tego. Chodziło im w dalszym toku tej akcji antyradzieckiej, żeby na terenie Warszawy doszło do pewnego rodzaju manifestacji przeciwko ZSRS. Delegatura nastawiała się znowu na to, w ten sposób, że Związek Radziecki będzie musiał walczyć o Warszawę. Warszawa zostanie zajęta przez oddziały radzieckie, ale wtedy kiedy oddziały Armii Czerwonej będą w pełnym stanie przygotowania do ofensywy, które tłumaczyłem. W rozmowach tych brał udział Motte.

Pierwsza taka rozmowa była zdaje się, gdzieś w połowie lipca. Oświadczył on osobom, które ze mną byłę, że ma pewne wiadomości, iż w dwóją zbliżenia się wojsk radzieckich do Warszawy. Jest możliwość wybuchu powstania. Zastanawiał się, że na pewno z tej rzeczy nie będzie robił użytku ani dalej jej nie pozna, lecz pro si o stwierdzenie, czy faktycznie zamiar taki istnieje, czy nie.

Drugie pytanie było, czy władze AK, po ewentualnie udanym powstaniu (przyjął on takie założenie w tej rozmowie) zamierzają wpuścić do Warszawy wojsk radzieckie, czy też nie.

I trzecie — właściwie nie pytanie, tylko propozycja — żeby nie atakowali wojsk niemieckich.

Powiedział, że wtedy on również będzie mógł służyć pewną pomocą.

Odpowiedziano mu, że owszem, propozycja jest przyjmalna, lecz jeśli chodzi o kwestię wpuszczenia wojsk radzieckich do Warszawy, to nie można mu w sposób nieobowiązujący, że raczej za niemożliwe ich nie wpuszczą. Ale ta sprawa będzie jeszcze potwierdzona na, po czym dostanie odpowiedź autorytatywną.

Druga rozmowa odbyła się już mniej więcej około 20 lipca. Zastrzegam się, że mogę się mylić, w każdym razie odbyła się ona przy końcu lipca. W tej rozmowie zostało po twierdzone, że powstanie jest przewidziane w pewnym decydującym momencie — kiedy, nie wiadomo — a w takim razie może jest powiększa decyzja niewpuszczenia wojsk radzieckich. Jeśli chodzi o sprawę niezatakowania wojska niemieckiego, to tę sprawę mogą zaraz ustalić.

Zapytywano mnie w rozmowach konkretnie, że jeśli wojsko niemieckie się będzie atakowało przy odwrocie, to wycofując się z Warszawy w momencie wybuchu powstania, może zostawić gawsze składy sprzętu i również — jak wiedzą to wyrzutnie skrzyń — jak wiedzą to wyrzutnie skrzyń — jak wiedzą to wyrzutnie skrzyń

Medycy - sportowcy w pracy społecznej

Przebywający na obozie w Zbicznie studenci medycy przebadali całą młodzież (362 lekarzo-godziny).

Kilkudziesięciu medyków studiuje jednocześnie na SWF biorąc czynny udział w zawodach i treningach.

Z tej uspołecznionej młodzieży medycznej powstaną kadry, tak potrzebne kulturze fizycznej Polski, lekarzy sportowych. (M)

Australia finalistą Pucharu Davisa

W drugim dniu finałowego meczu tenisowego (strefa amerykańska) o puchar Davisa, Australia — Meksyk, tenisiści australijscy zdobyli trzeci, decydujący o zwycięstwie punkt i prowadzą 3:0.

Para australijska Sedgman — Bromwich pokonała Meksykańczyków Palafox — A. Vega 6:4, 7:5, 6:2.

SŁOWO sportowe

Udany rewanż!

Skonecki tenisowym mistrzem Polski - po wygranym finale z Asbothem

Ponad 4 tys. widzów przybyło na korty sopockie, aby oglądać spotkanie Asbotha i Skoneckiego, o tytuł mistrza Polski w tenisie na rok 1950. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Polaka 6:4, 6:4, 0:6, 6:0.

Gra stała na bardzo wysokim poziomie. Polak był w wspaniałej formie, wykazując doskonałą kondycję i dobrą taktykę w grze. W decydujących momentach Skonecki był opanowany i potrafił skoncentrować się. Wytrzymował świetnie długie wymiany piłek, a w dogrywkach dawał siebie momentach umiał zagrać końcacze. Polak miał doskonały start i dochodził do bardzo trudnych piłek.

Mistrz Węgier Asboth, ustępował Skoneckiemu pod względem szybkości. Miał wolniejsza piłkę i grał bardziej jednostronnie.

W pierwszym secie gra była bardzo zacięta, a prowadzenie zmieniało się kolejno. Przy stanie 4:4 Skonecki skupia się, gra bezbłędnie i wygrywa seta 6:0.

W drugim secie Asboth prowadził 3:0, Polak jednak wykorzystuje, a przy stanie 4:4, podobnie jak w pierwszym secie wygrywa w pięknym stylu dwa ostatnie gemy.

Trzeciego seta wygrywa „na sucho" Asboth. Polak gra słabiej i odnosi się wrażenie, że oddał tego seta ze względów taktycznych.

W czwartym secie Skonecki, demonstrując wspaniałą grę, doskonale smeczuje, mija raz po raz Węgra przy siatce. Asboth jest bezradny. Po dwóch meczbolach Polak wygrywa decydującą piłkę i ostatecznie seta 6:3.

Wśród huraganowych oklasków Skonecki ściska dłoń Asbotha, który ma serdecznego rywala, zdobycia tytułu mistrza Polski.

Lekkoatleci ZSRR prowadzą w meczu z Węgrami

Nowe rekordy ZSRR i Węgier

W pierwszym dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego ZSRR—Węgry, rozgrywanego na stadionie Dynamo w Moskwie, ustanowiono 3 nowych rekordów krajowych, w tym 3 Związku Radzieckiego.

Rekord ZSRR poprawiła szafetka kobieca w biegu 4 x 100 m, w składzie: Makarowa, Duchowicz, Czudina, Seczenowa, uzyskując czas 47,5 sek.

Na tym samym dystansie ustalił ta nowy rekord krajowy drużyna węgierska (Csaszar, Lohassi, Egri, Gyarmati) w czasie 46,2 sek.

Nowy rekord ZSRR w sztafecie 4 x 100 m ustanowiła drużyna radziecka Sucharew, Korojew, Sanadze i Karakiow, którzy przebiegli ten dystans w 40,9 sek. w czasie o 0,7 sek. lepszym od dotychczasowego rekordu ZSRR.

Jeszcze jeden rekord radziecki ustanowił Westyunse w biegu na 1.500 m — 3:56,4, poprawiając o 1 sek. rekord ZSRR, ustanowiony w ubiegłym roku na meczu z Czechosłowacją. Westyunse ukończył bieg na drugim miejscu.

W biegu na 800 m w konkurencji kobiecej Baeskai (Węgry) zajęła dopiero trzecie miejsce, jednakowoż jej czas 2:11,2 jest nowym rekordem krajowym.

Duży sukces odniósł w rzucie młotem zawodnik radziecki Kasanin, wyprzedzając mistrza Węgier w tej konkurencji, Węgra Nemedia. Nieznakomicie przyrzekł również rzut dyskiem, w którym Szumska ZSRR uzyskała poza konkursem 46 m, wynik prawie o 1 m lepszy od rekordzistki Świata Dumbadze, która wygrała tę konkurencję.

Pierwszy dzień zawodów przyniósł również reprezentacji ZSRR wynik 107:72 pkt.

Ogółem z 17 rozegranych konkurencji, Węgrzy wygrali tylko trzy.

Ognisko stonki ziemniaczanej zniszczone przez studentów SWF

Ze Złocieńca niedaleko było do PGR Szczytno. Młodzież wrocławskiego SWF, wybrała się do PGR-u nie tylko z pokazem sportu, ale po nawiązaniu serdecznej przyjaźni z młodzieżą wsi.

We wsi mówiono właśnie o stonce ziemniaczanej, która została zauważona na terenie północnej wojewódzkiego kraju.

Studentki SWF ruszyły w pole. Lustracja dała wyniki: znaka florecistka Knapikówna i medyczka Kucińska znalazły 2 larwy. Na alarm koleżanek, ruszyło na poszukiwanie szkodnika 50 akademiczek. W rezultacie zebrano i złożono komisji 684 larwy, oczyszczając dokładnie pole ziemniaczane.

Odwiedziny studentów wrocławskich w Szczytnie, zostaną na długo w pamięci rolników. Na przyjaźnie studentów Wrocławia, jasno zrozumieli oni sens socjalistycznej kultury fizycznej, która uczy nie tylko czynnego sportowca, ale wychowuje budowniczych nowej Polski, każde sportowe przeżywanie na każdym odcinku życia gospodarczego i kulturalnego. (ost).

Wspaniała młodzież wstępuje na Studium WF - Akademii Medycznej

W okresie walki o nowe, spełnienie tudzież, wybrane spośród młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej, kadry instruktorskie — egzamin na SWF Akademii Medycznej jest zdanem, nieniem dużej wagi. Obowiązkiem dziennikarza sportowego jest informować o nim sportowego czytelnika.

Na pierwszy rok Studium przychodzi w tym roku młodzież naprawdę bardzo dobra.

— Jest dużo lepiej niż w latach ubiegłych — cieszy się jeden z założycieli SWF mgr Skrocki. Jest bardzo dobrze — stwierdzają zgodnie egzaminatorzy gimnastyki i lekkoatletyki — instruktorzy Teodorczyk, Dowgird, Retinger, Weinert i Berezecki.

Przystosowany się zdającym sprawność fizyczną. *Przeciętny poziom jest wyrównany.* Często spotykamy znanych sportowców dolnośląskich.

Najbardziej jednak cieszy nas opinia dyrektora Min. Zdrowia — insp. J. Cybulskiego, który stwierdza *wysokie wyrobienie ideologiczne i dobry dobór kandydatów na SWF, delegowanych na egzamin przez komisje Rekrutacyjne. Duży procent to młodzież wsi i miast przemysłowych.*

Dobrze, pionierowie, wasze uwagi kilka głębokie przemyślenia wywodzi na temat roli sportu i wychowania fizycznego w Polsce.

Młodzież rozumie rolę ZMP

PZPN dba o swoich zawodników

Juniorzy skończyli — seniorzy zaczynają

Obozy kadry narciarskiej

Przebywający na obozie kondycyjno-szkoleniowym w Ośrodku Sportów Wodnych narciarze-juniorzy, opuścili w dniu wczorajszym Wrocław.

Zakończenie obozu odbyło się nadzwyczaj uroczyście.

Przy dźwiękach hymnu młodzieżowego, dwaj czołowi narciarze: Czarniak i Głowacka ściągnęli flagę Polskiego Związku Narciarskiego, powiewającą od trzech tygodni nad Ośrodkiem Sportów Wodnych.

Młodzi chłopcy są bardzo zadowoleni z pobytu na obozie we Wrocławiu, z którego wynieśli dużo korzyści.

Doskonały skoczek Daniel Krzeptowski cieszy się szczególnie z nawiązania kontaktu z Zakopanem. Z obozu wynieśliśmy bardzo wiele korzyści, zajęcia praktyczne prowadzone przez absolwenta krakowskiego SWF Chrzanowskiego, podniosły naszą ogólną sprawność fizyczną, oraz kondycję.

Nie mniej od narciarzy zadowolony jest również kierownik tego obozu trener PZN Lipowski, według którego obóz spełnił w zupełności swoje zadanie.

Jak się dowiadujemy, wyjeżdża on wraz z Naorniakowskim i Brodą — czołowymi narciarzami Dolnego Śląska, na obóz kadry narodowej do Giżycka. Mam nadzieję, że nasi narciarze — powiedział na zakończenie trener Lipowski — dzięki licznym obozom przygotowawczym, wykażą w nadchodzącym sezonie zimowym że posiadają formę niż w roku ubiegłym.

Na zawodach próby sprawności — Ziembówna (Gwardia Wr.) skoczyła 134 cm, a wysokość 140 strąciła minimalnie. Kilka młodych zawodniczek przeskoczyło 125 cm.

Skok Ziembówny, jest po Ronczewskiej 151, Paszkównie (Ogniwo) 145 i Drozdowskiej (Pafawag) 140 — czwartym wynikiem w tym roku. (M).

Dalsze rekordy pływaków

Mimo zimna i deszczu, rewia czołowych pływaków i pływaczek polskich na basenie w Warszawie udała się. Uzyskanie dobrych wyników, w tym dwóch rekordów Polski, świadczą o dobrym przygotowaniu czołówki pływackiej na zakończonym niedawno obozie w Bielsku.

Na 200 m dow. — Gremlowski poprawił o 2 sek., należący do niego rekord Polski, uzyskując wynik 16:09,9. Drugim był Jera w czasie 11:16,8.

Drugi rekordowy wynik osiągnął Dobrowolski na 400 m kras. — 6:02,6. Poprzedni rekord należał do Nikodemskiego i wynosił 6:12,3. Drugie miejsce zajął Nikodemski — 6:16,8. 3) Kuklok 6:11,2. 4) Szołtysek — 6:21,0.

Mistrzostwa juniorów

Włókniarz Złotoryja — Unia Brzeg Dolny 10:1

ZŁOTORYJA (Dym). W niedzielę juniorzy złotoryjskiego „Włókniarza" rozegrali z „Unią" Dolny Brzeg, mecz piłki nożnej, o mistrzostwo legnickiego PZPN, wygrywając w wysokim stosunku 10:1 (4:0).

Pierwsza bramka dla „Włókniarza" padła już w 30-ej sekundzie gry ze strzału Śroki.

Następne bramki zdobyli: Sroka 6, Skrzypecki 3, Zych 1.

Przeciwnicy grali dosyć dobrze, stwarzając wiele groźnych momentów pod bramką „Włókniarza", byli jednak nie zdecydowani przy strzałach.

Na uwagę zasługuje bramkarz „Włókniarza", popisujący się wspaniałymi paradami.

Sędziował b. dobrze ob. Stefan Kłosowski.

OBWIESZCZENIA

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu udzieliło ob. Oliwie Geli zezwolenia na zmianę nazwiska i imienia na Kluczewska Irena Helena. 4494

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIĘ maszynę do pisowania. Oferty „Słowo Polskie" pod „100". 4369

FILATELISTYCZNE znaczki kupno sprzedaż Szołkka Wrocław, Stalingradz ka 20/28. 4364

SPRZEDAM samochód Opina Olimpia, stan pierwszorzędny. Wiadomość: Legnica, ul. Ogrodowa 60. K 2981

MASZYNĘ „Singer", po bynowym niebie niedługo sprzedam. Wrocław, Buczka 1/7, godz. 2—4. 4511

PUDEŁKA (kartony) wieczka, z formaty, sprzedam, 9 do 19 rano. Mikołajewska 1, I piętro.

STRZĘTOMYCZNE PASY sprzedam. Nowowiejska 92 m. 5 po godz. 16.00. 4517

WAŻNE dla spółdzielni krawieckich i pokrewnych. Do sprzedania moc elektryczny do krajania materiałów, ukośnych na prad zmienny. Wiadomość Legnica, ul. Bolesława Śmiałego 8 II p. Goldberg. K 2579

KUPIĘ lodówkę elektryczną. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Lodówka" 4593

SETKĘ sprzedam. Mahochowskego 24 m. 15, godzina 17-20. 4592

ZGUBY

ZGUBIONO zegarek z branzoletką w okolicy Dzwi Warszawy, Uczciwego znalazcę prosi o nagrodę A. Platt, Nabyło ga 14/6. 4594

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Dylina Leokadia, Jel. Góra, Plac Ratuszowy 2. K 2586

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Sarnak Bronisław, Legnica, ul. Parkowa 44. K 2585

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową rezerwowego Kowalczyk Jerzy, wydana przez RKU Legnica na nazwisko Gonczarek Leonard, Legnica. K 2580

UNIEWAŻNIAM zgubiony akt nadania nr 184/30 z dnia 16. 9. 1947 r. przez P.R.C.G. Środa. P 2591

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Wiadomość: Ulica Wrocław, Racławicka 38. 4590

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wydaną przez Zarząd Miejski na nazwisko Albrecht Aleksandra. 4589

ZGUBIONO dowód osobisty, wyciąg z metryki, odcinek zameldowania na nazwisko Olga Głowacka Barycka 7. 4595

ZGUBIONO legitymację studencką nr 24 na nazwisko Januszko Stanisław. 4605

ZGUBIONO legitymację służbową Okr. Dyr. Poczt i Telegr. Wrocław, Tylińskiej Ferdynand. 4516

WOLNE POSADY

POTRZEBNY korepetytor, najlepiej na podstawie dyplomowych. Stawowa 2 m. 4, godz. 4605

SAMODZIELNA pomoc domowa do małżeństwa z dzieckiem potrzebna. Świerczewskiego 46 m. 2, godz. 4 do 6 wieczór. Referencje wymagane. 4606

POMOC domowa do małej rodziny potrzebna na stałe. Wiadomość: Redakcja „Słowa" Fritzer. K 2588

NAUKA

KTO udzieli korepetycji z matematyki. Wrocław, Kołłątaja 30/16. 4602

UCZENNICA zaczynające na sportu ZSRR, zwraca uwagę na konieczność powiązania młodzieży miast i wsi.

Prawie w każdej pracy wyczuwa się trosłkę o pokój, zagrożony przez imperializm kapitalistyczny. Z prac tych widać, *że zdzięczy na SWF młodzi ludzie, znają postawione przed nimi, przez naród, zadania.*

Egzamin pierwszej grupy wypadł bardzo dobrze

Obecnie odbywają się zapisy na drugi termin egzaminacyjny, przy czym nowe podania przyjmowane będą tylko do 16 sierpnia br. w sekretariacie przy ul. Chałubińskiego. (Mad)

Łucznicze mistrzostwa świata

Mistrzostwa świata w strzelaniu z łuku rozpoczęły się w Kon kurencji kobiecej, zwyciestwem Amerykanki Lee — 2.234 pkt., — przed Rhodesią USA — 2.210 pkt., Windahl Szwecja — 2.755 pkt., Kurkowska—Spychajłowa Polska, 2.725 pkt 3 Partanen Finlandia — 2.623 pkt.

Mistrzostwo w konkurencji męskiej zdobył Szwed Deutgen — 2.141 pkt. przed Holbenem Dania — 2.070 pkt. Reynoldsem USA — 2.054 pkt. i Hadasem CSR 2.003 pkt.

WPISY na kurs kroju i szycia rozpoczynają się w kasie Wrocław, Traugutta 28. 4413

SPAWAĆ elektryczne. Kto wyuczy za dobrą zapłatę. Wiadomość do Biura Ogłoszeń „Słowa" pod „Szybko". 4608

LEKARSKIE

DR med. ZDZISŁAW KRZYSZTOFOWICZ specjalista chorób skórno - wenerycznych, Rynek 42, tel. nr 25-19 — powrócił. 4510

LOKALE

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Oferty „Słowo" pod „Remont". 4498

RÓŻNE

HARASIMOWICZ Fabian poszukuje żonę Harasimowicz Józefa urodz. w 1916, zamieszkałą wieś Breslau Kz. Zgłaszania Goldrzad ka 10. Sprawa rozwodowa. 4487

PROFESOROWIE, którzy wykładali w Gimnazjum domowe do małżeństwa Świerczyńskich ul. 2, godz. 4 do 6 wieczór. Referencje wymagane. 4605

POMOC domowa do małej rodziny potrzebna na stałe. Wiadomość: Redakcja „Słowa" Fritzer. K 2588

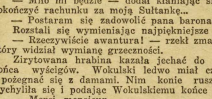

54

— Słówko, panie baronie — rzekł.

— Ach, to pan — odparł baron przypatrując mu się. Odeszli na bok.

— Pan mnie potrącił, panie baronie.

— Bardzo przepraszam.

— To mi nie wystarcza...

— Czyżby pan chciał satysfakcji? — spytał baron.

— Właśnie.

— W takim razie służę — rzekł baron szukając biletu. — Ach, do licha, nie wziąłem biletów... Może pan ma notatnik z ołówkiem, panie Wokulski.

Wokulski podał mu bilet i notatnik, w którym baron zapisał adres i swoje nazwisko nie omieszkawszy zrobić przy nim zakrętu.

— Miło mi będzie — dodał kłaniając się Wokulskiemu — dokończyć rachunku za moją Sułtankę...

— Postaram się zadowolić pana barona.

Rozstali się wymieniając najpiękniejsze ukłony.

— Rzeczywiście awantural — rzekł zmartwiony pan Łęcki, który widział wymianę grzeczności.

Zirytowana hrabina kazała jechać do domu nie czekając końca wyścigów. Wokulski ledwo miał czas dopaść powozu i pożegnać się z damami. Nim konie ruszyły, panna Izabela wychyliła się i podając Wokulskiemu kończe palców szepnęła:

— Merci, monsieur...

Wokulski ostupiał z radości. Był jeszcze na jednym wyścigu widząc, co się koło niego dzieje i korzystając z pauzy puścił tor.

Prosto z wyścigów Wokulski pojechał do Szumana.

Doktór siedział przy otwartym oknie, w watowanym obdartym szlafroku i robił korektę trzydziestotrzeciej broszurki etnograficznej, do napisania której przeszło tysiąca obserwacji i czterech lat czasu. Była to rozprawa o kolorze i formie włosów ludności zamieszkującej Królestwo Polskie. Uczony doktór głęboko twierdził, że praca ta rozejdzie się najwyżej w kilkunastu egzemplarzach, ale po cichu — kazał odbić ich cztery tysiące i był pewnym drugiej edycji. Pomimo drwin ze swej ulubionej specjalności i narzekań, iż nikogo nie interesuje, w głębi duszy Szuman wierzył, że w świecie uczyłkowanym zmia człowieka, którego by w najwyższym stopniu nie interesowała kwestia koloru włosów i stosunki długości ich średnie. I w tej wielkiej chwili zastanawiał się, czyby na cele rozprawy nie należało napisać aforyzmu: „pokaż mi twoje włosy, a powiem ci, kim jesteś".

Gdy Wokulski wszedł do jego pokoju i zmęczony upadł na kanapę, doktór zaczął:

— Co to za profany z tych korektorów!... Mam tu paręset cyfr o trzech znakach dziesiętnych i wyobraź sobie, połowa jest błędna... Oni myślą, że jakaś tysiączna albo nawet setna część milimetra nie ma znaczy, a na wiedzą, leśki, że tam właśnie mieści się cały sens. Niech mnie diabli porwą, jeżeli w Polsce byłoby możliwym nie tylko wynalezienie „ale nawet drukowanie tablic logarytmicznych. Dobry Polak poci się już przy drugiej cyfrze dziesiętnej i tej dostaje gorączki, a przy siódmej zabija go apoplekszja... Cóż u ciebie słychać?

— Mam pojedynek — odparł Wokulski.

Doktór zerwał się z fotelu i tak prędko przybiegł do kanapy, że rozczarowane tych pięć szlafroka robiły go podobnym do nietoperza.

— Co?... pojedynek? — krzyknął z błyszczącymi oczyma. — I może myślisz, że pojadę z tobą w roli lekarza?... Będę patrzył jak dwu dudków strzela sobie we łby i może jeszcze będę musiał któregoś z nich opatrywać?... Ani myśle mieszać się do tych bluźnierstw!... — wrzeszczał chwytając się za głowę. — Zresztą nie jestem chirurgiem i tej dsywa porządnego się z medycyną...

— Toteż nie będziesz lekarzem, tylko sekundantem.

— A... to co innego — odparł doktór bez zajaknienia. — Z kimże?...

— Z baronem Krzeszowskim.

— Dobrze strzela! — mruknął doktór wysuwając dolną wargę. — O czyś to?

— Potrącił mnie na wyścigach.

— Na wyścig...? A cóżeś ty rubił na wyścigach?...

— Puszczałem konia i nawet wziąłem nagrodę.

Szuman uderzył się ręką w tył głowy i nagle rozsunąwszy Wokulskiemu jedną i drugą powiekę zaczął mu pilnie badać oczy.

— Myślisz, żem zwariował? — spytał go Wokulski.

— Jeszcze nie. Czy to — dodał po chwili — ma być żart, czy serio?

— Zupełnie serio. Nie chcę absolutnie żadnych układów i proszę o ostre warunki.

Doktór wrócił do swego biurka, usiadł, oparł brodę na ręku i rzekł po namyśle:

— Spódnica, co?... Nawet kogoty biją się tylko...

— Szuman... strzeż się!... — przerwał mu Wokulski zduszonym głosem, prostując się na kanapie.

Doktór zerwał przypatrzył mu się badawczo.

— Więc już tak?... mruknął. — Dobrze. Będę twoim sekundantem. Masz rozbić łeb, rozbij go przy mnie; może ci co pomogę...

— Przyszłę ci tu zaraz Rzeckiego — odezwał się Wokulski ściskając go za ręką.

Od doktora udał się do swego sklepu, krótko rozmówił się z panem Ignacym i wróciwszy do mieszkania położył się przed dziesiątą. Znowu spał jak kamień. Dla jego lwiej natury potrzebne były silne wzruszenia; przy nich dopiero dusza szarpana namiętnością odczuwała wytchnienie.

Na drugi dzień, około piątej po południu, Rzecki z Szumanem pechali już do hrabiego-Anglika, który był świadkiem Krzeszowskiego. Obaj przyjaciele Wokulskiego milczeli w drodze; raz tylko odezwał się pan Ignacy:

— I cóż doktór na to wszystko?

— To, co już raz powiedziałem — odparł Szuman. — Zbliżamy się do piątego aktu. Jest to albo koniec dzielnego człowieka, albo początek całego szeregu głupstw...

— Najgorszych, bo politycznych — wtrącił Rzecki.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczarze

Uporządkować!

Można Bar mleczny Nr 1 w Rynku pochwalić. Nie tyle za to, co tam jemy, ile za obsługę i urządzenie lokalu.

Bar mleczny Nr 2 przy ul. Curie - Skłodowskiej w ogóle za nie pochwalić nie można. Jest kompromitująco brudny. Lusterka potłuczone przy stojakach, cerata na podłodze, — która miała zastępować linoleum — w strzępach. O godz. 9-tej rano są bułki, ale bez masła (np. wczoraj).

Bar mleczny Nr 2 nazywamy też barem studenckim. Lokal tego baru miał być remontowany. Jak przyjdą akademicy, główni klienci barowi — nie czas będzie na roboty. A w obecnym stanie jest to lokal odrażający. Praw dziwy rarytas!

Sulek

WROCŁAW

Wrocławski ZOR na 3-cim miejscu

„Warszawskie" tempo robót

zapewni setki izb światu pracy

Wrocławski ZOR sprawił miłą niespodziankę. Z przedostatniego miejsca w skali krajowej w zakresie wykonania planów odbudowy mieszkań — osiągnął 3-cią pozycję po Krakowie i Szczecinie. Zaszczytny awans umożliwiło skoordynowanie pracy wydziałów ZOR-u i sprężysta kontrola. Liczby wyprawnie potwierdzają nowy sukces ZOR-u

Z zaplanowanych do odbudowy w styczniu i lutowi 962 izb — ZOR oddał już do użytku 1125. Plan półroczny wykonano w 108 proc., a liczba 53 proc. — wyrażająca wykonanie planu rocznego — pozwala śmiało wnioskować, że do końca roku zostanie on wykonany z nadwyżką. Powoli, lecz systematycznie, rosną budynki, odbudowują się mieszkania. Cel jasno wytknięty — zapewnić wrocławskim robotnikom wzorowe warunki bytu.

Sięgnijmy znów do statystyki. Robotnicy Fabryki Maszyn Elektrycznych otrzymali 93 izby mieszkalne przy ul. Słowiczej, Huta Metali — 36 izb przy ul. Grabiszyńskiej, Zjednoczenie Energetyczne — 61 izb przy ul. Ślęznej i bursę przy ul. Pretfica 7. Wrocławska Spółdzielnia Mieszkaniowa przekazała już do użytku swoim członkom 270 izb.

Przy odbudowie dużego osiedla ZOR-u, położonego wzdłuż ul. Oławskiej, wre praca. Już 138 izb oddano lokatorom a do listopada br. wy kończy się dalszych 300 izb. Przy ul. Wandy — 62 izby wy kończy się jeszcze w sierpniu, a przy ul. Trzebnickiej i Janszewickiej będzie ich aż 257. Ogółem przeszło 400 mieszkań objęli już w posiadanie wrocławscy robotnicy i pracownicy.

Słabą stroną pracy wrocławskiego ZOR-u była przygotowanie dokumentacji technicznej. Gdy w roku ub. przy końcu lipca sporządzono zaledwie 20 proc. dokumentacji, to dziś Biuro Projektów może pochwalić się 95 proc. sporządzonych planów i kosztorysów, co przyśpiesza znacznie rozpoczęcie robót. Tylko 3 obiekty czekają jeszcze na ekipy budowlane.

Nic też dziwnego, że część pracowników wrocławskiego ZOR-u, na czele z dyr. Rozebliżem, otrzymała wysokie premie pieniężne.

Wieczorem, ze szybkie, „warszawskie" tempo pracy naszego ZOR-u utrzymane zostanie w przyszłości, a widmo głodu mieszkaniowego zniknie z Wrocławia bezpowrotnie. (Cen)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

● **Wstępujący do Szkoły Inżynierskiej NOT muszą mieć maturę Liceum Technicznego. Jeżeli mają maturę liceum ogólnokształcącego — powinni przedstawić świadectwo z odbycia dwuletniej praktyki. Podania do szkoły trzeba składać do 15 sierpnia za pośrednictwem dyrekcji zakładu pracy. Wymagane dokumenty: podanie, 2 życiorysy, świadectwo szkolne (w oryginale), metryka urodzenia, zaświadczenia o praktyki, zaświadczenia zakładu pracy, zaświadczenie organi zacji, lub Zw. Zaw. 2 fotografie.**

● **Dyrekcja Kolei** donosi o odwołaniu pociągów Nr. 61620, 61621; 61624, 61625, 61626, 61627, 61628, 61629, 61622, 61623 na linii Wrocław — Nadbrzeże — Miłoszyce — Czernica, pociągu 63443, 63444 na linii Jaworzyna Śl. — Legnica, pociągi 69032, 69033 i 69031, 69038 na linii Lubań — Węglinowo, Nr. 67540, 67541 na linii Bolesławiec — Raciborowice, Nr. 63440, 63441 na linii Dzierzoń — Świdnica 63501, 63502 na linii Kłodzko — Kudowa-Zdrój. Poza tym odwołano pociągi świąteczne Nr. 62136, 62151 na linii Lubań — Gryfice Śląskie, Nr. 67621, 67620 na linii Marciszów — Jawor, Nr. 67131, 67132, 67133, 67134 na linii Jaworzyna Śląska — Świdnica — Ziębice — Biały Kamień. Pociągi te odwołano ze względu na ich nierentowność.

● **Wycieczkę do Polanicy** Zdroju organizuje 6 sierpnia ORZZ. Koszt wycieczki wynosi 550 zł, z czego połowę pokrywa zakład pracy.

● **Do zespołów** tanecznego, dramatycznego i chóralnego przyjmuje zapisy zarząd grodzki Ligi Kobiet w świetlicy przy ul. Stalingradzkiej 31, w godzinach 16 — 19.

● **Skarżą się przyjezdni,** często odwiedzający gospodę PSS Nr. 1, mieszczącą się w gmachu hotelu „Polonia" przy ul. Świdwczewskiego, na zbyt długie czekanie przy stoliku w porze obiadowej.

● **Legitymacje szkolną** na imię Zenona Marciniaka można odebrać w naszej redakcji.

380 ton cukru

Niedobór cukru nie zagraża nam. Sprowadzono na sierpień 380 ton, a więc o 30 proc. więcej od normalnego zapotrzebowania we Wrocławiu.

Egzaminy wstępne — w sierpniu

Szkoły Zawodowe we Wrocławiu

zapewniają młodzieży tytuł technika

Na końcu sierpnia przypada drugi termin egzaminów wstępnych do pierwszych klas wrocławskich szkół zawodowych. Zgłoszenia przyjmowane są przez całe wakacje w sekretariatach poszczególnych szkół.

Po przeprowadzeniu reformy szkolnictwa zawodowego i utworzeniu nowych szkół, uczniowie, którzy ukończyli stan posiadania DOSZ na terenie naszego miasta przedstawia się następująco:

4-letnie szkoły techniczne: Technikum Mechaniczne, Jemiołowa 39; Technikum Elektryczne, Plac Teatralny 6; Technikum Chemiczne, Bossak Haukego; Technikum Budowlane, Dawida 9; Technikum Komunikacyjne, Dawida 5; Technikum Miernicze, Dawida 5.

Szkoły 3-letnie: Technikum Administracyjno - Handlowe, Komuny Paryskiej 36; Technikum Adm. - Handl., Worcella 3; Technikum Przem. Odzieżowego, Bossak Haukego; Technikum Gospodnie (Hotelarskie) Bossak Haukego; Technikum Poligraficzne, Kościuszki; Technikum Mechaniki Precyzyjnej, Włodkowica 9; Technikum Gastronomiczne, Bossak - Haukego.

Warunkiem przyjęcia do wszystkich szkół jest ukończenie 7-miu klas szkoły podstawowej i złożenie egzaminu wstępnego z matematyki, języka polskiego, nauki o świecie i Polsce Współczesnej oraz rysunku. Ukończenie poszczególnej uczelni daje tytuł i uprawnienie technika.

Przy Technikum Budowlanym, Mechanicznym, Elektrycznym i Administracyjno - Handlowym tworzy się specjalne klasy dla dorosłych z nauką popołudniową (20 godzin tygodniowo). Przyjmowani będą tylko kandydaci pracujący, którzy wykażą się zaświadczeniem z zakładu pracy. (Zet)

Korespondenci miejscy donoszą

Higiena

Tak jest na świecie przyjęte, że serwetki zakłada się pod brodę klientowi fryzjerza, zaś różne kolory „zakratowane" szmatki służą raczej jako ścierki do naczyń.

Ale inaczej jest w jednym z zakładów fryzjerskich należących do Spółdzielni Pracy „Higiena". Widocznie kierownictwo placówki uważa, że tak samo naczynie kuchenne, jak i twarz „delikwenta" można z powodzeniem suszyć podobnym, a może i tym samym materiałem.

W normalnych zakładach fryzjerskich gości goli się brzytwą i, jak to się „w najlepszej nawet rodzinie zdarza", od czasu do czasu zacina w brodę, poleczek lub inne miejsce. W zakładzie fryzjerskim Spółdzielni „Higiena" jest to rzecz zupełnie niemożliwa.

Spytajcie dlaczego?

Po prostu brzytwy są tak tępe, że nikomu nie grozi niebezpieczeństwo. Wprawdzie „ofiara tępej brzytwy" widzi wszystkie gwiazdy z miedzianym emblematem cechu fryzjerskiego włącznie, ale cóż znaczą takie drobiazgi?

Gdy klient za brzytwę się denerwuje, wówczas odziany w biały(!) fartuch mistrz z jak najodleglejszym uśmiechem upewnia, że... inni zdążyli się już przyzwyczaić.

Mimo to zwracamy uwagę kierownictwu spółdzielni, że nawet człowiek bardzo zarośnięty „nie każdej brzytwy się chwyta"...

ster.

Pod patronatem TPD

Przyjeżdżają dzieci ze wsi

i spędzają czas wśród rówieśników

Gimnazjum TPD przy ul. Parkowej wczoraj rozbrzmiało gwarem. Przyjechało 100 dzieci wiejskich ze spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów powiatu jeleniogórskiego i Kamiennej Góry. Jest to wycieczka dwudniowa, zorganizowana przez TPD w ramach akcji zbliżenia dzieci wsi i miast.

Kierowniczka wycieczki ob. Waleria Białkowska, wicedyrektor okręgu TPD mówi nam, że plan wycieczki starannie opracowano. Dzieci dostają posiłki i kwatery. W pierwszym dniu zwiedzanie miasta odbyło się autokarem. Po południu odejmowała gości półkolonia wrocławska na Biskupinie. Wspólny podwieczorek, wspólne gry, popisy taneczne i deklamacje dzieci wrocławskich umożliwiły dzieciom bliższe zaznajomienie się i zaprzyjaźnienie. Przy pożegnaniu wrocławianie wręczyli przyjaciołom upominki.

Dziś wycieczka zwiedzi PDT, Zoo i Pafawag. Dzieci, z których wiele jest po raz pierwszy w dużym mieście, poznają nie tylko temo życia wielkomiejskiego, ale też pracę robotników.

Młodzi goście są olśnieni. Interesuje ich wszystko: milicjant, który jednym gestem wstrzymuje sunące pojazdy i tłumy ludzi, budowa domów i remonty.

Koszt podróży i pobytu dzie ci pokrywa TPD. Jest to już druga z kolei wycieczka i nie ostatnia.

4 sierpnia przyjadą do nas dzieci emigrantów jugosłowiańskich z Bolesławca i dzieci z Głogowa.

Ogółem 1100 dzieci odwiedzi w sierpniu Wrocław.

widowiska i imprezy

Teatry

TEATRY w miesiący sierpniu nieczynne.

Wystawy

WYSTAWA OKRĘGOWA ZPAP w Muzeum Państwowym, Plac Wojewódzki 1.

DOROCZNA WYSTAWA PWSSP, Pl. Polski 3/4.

Muzea

MUZEUM PAŃSTWOWE — Plac Wojewódzki.

MUZEUM HISTORYCZNE w Ratuszu.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego. 67 „Trzy spotkania" (radz.) godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Ostatnia noc" (radz.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 „Wyspa szczęścia" (węgier.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„PAWILON" — „Park Kultury — „Przybrana córka" (czesk.), godzina 16, 18.30 i 20.45.

„POLONIA", ul. Zeromskiego 53 „Awantura na wsi" (czesk.), godz. 16.30, 18.45 i 21.00.

„PIONIER", ul. Staina 71 — „Koncert Beethovena" (radz.), godz. 16 — Program aktualności: „Julian Marchlewski", „Młodzież w walce o pokój".

„TĘCZA", ul. Kołłątaja 177 — „Dubrowski" (radz.), godz. 16.30, 18.30, 20.30.

„FAMA", Bol. Krzywoustego 246 „Zwycięski powrót" (radz.), godz. 20. — Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

„LETNIE", Olszewskiego 15 „Bogata narzeczona" (radz.), godz. 21.00

„ROBOTNIK" — Leśnica, ulica Średzka 25 — „Świat się śmieje" (radz.), czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele godz. 19.00.

*

„FOTOPLASTIKON" — ul. Stalingradzka 54 wyświetla codz. godz. 9—21 „Arzy Bawarskie".

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wojewódzkiego 1, czynny codz. od godz. 9—19.

Nocne dyżury aptek

„Piastowska", ul. Nowowiejska 25

„Apteka Apteka", Kurzy Targ 4

„Pod Łabędziem", Pułaskiego 16

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO pełni dziś szpital Ubezpieczalni Społecznej, Plac Prostokątny 3 (tel. 29-71).

Reorganizacja centrali mięsnych

Mięsa będzie pod dostatkiem

i to każdej jakości

Już w najbliższym czasie sympatycznie dostawać będziemy mięso, a co najważniejsze — takie, na jakie będziemy mieli ochotę. 31 lipca nastąpiła bowiem całkowita reorganizacja centralnego zarządu Przemysłu Mięsnego.

Dotychczas istniały dwa pliony CZPM: produkcji oraz dystrybucji. Obecnie zostały oba zjednoczone. W ten sposób cała władza centralna skupiła się pod jednym kierownictwem.

Ma to ogromne znaczenie w ogólnym rozwoju życia gospodarczego, bo dotychczas nie było możności kontrolowania poszczególnych placówek, w szczególności sklepów prywatnych i wytwarzały się przez to różne nieporozumienia, a rezultaty były takie, że odczuwało się brak mięsa na rynku.

Narada wytwórcza załogi zjednoczonych przedsiębiorstw, która odbyła się 31 lipca, wykazała ogólne zainteresowanie nowym systemem pracy. Padały liczne pytania i wskazówki dotyczące formy pracy, widać było, że wszyscy bardzo interesują się zadaniami nowego przedsiębiorstwa i chcą, by reorganizacja dała jak najlepsze wyniki.

Wrocławskie Zakłady Mięsne obejmują teraz swym zarządem całe województwo wrocławskie.

Przyznając się do wielu błędów, które poprzednio utrudniały pracę, wcześniejszy narady postanowili, że w miarę możności polepszą dotychczasowe wyniki, aby zwiększyć ilość produktów oraz podwyższyć ich jakość. W tym celu zostaną wprowadzone najnowsze zdobycze techniki, zwiększy się szybkość załatwiania zamówień, tak, aby zaspokoić wszystkich konsumentów.

Przemysł mięsny, pozostający w tyle za innymi, w szybkim czasie postara się nadrobić braki, żeby wraz z całym światem pracy wziąć czynny udział w realizowaniu Planu 6-letniego. (In).

Dwa poważne ośrodki kulturalne

pomagają zapoznaniu się z książką i pracą radziecką

W dniu Święta Narodowego otwarta została w Rynku Nr 6 czytelnia i biblioteka zorganizowana staraniem Zarządu Okręgowego TPPR.

Miasto zostało wzbogacone o nowe, bardzo bogate placówki. Dobrze zaopatrzona biblioteka licząca z górą 4 tys. tomów, zawiera dzieła naukowe z wielu dziedzin i wydawnictwa beletrystyczne. Otwarta, podobnie jak czytelnia, od godz. 12 do 19 udostępnia swe tomy szerokiemu ogółowi.

Książki można wypożyczać za miesięczną opłatą 50 zł. dla członków TPPR i 100 zł. dla wszystkich innych czytelników. Bez opłat można zawsze otrzymać każdą książkę do czytania na miejscu.

W jasnej i widnej sali mieści się czytelnia. Wielki jest wybór czasopism radzieckich i polskich. Z wielu z nich o charakterze fachowym korzystają zarówno studenci i naukowcy jak i laicy.

Natomiast przy ul. Świerczewskiego w pobliżu Dworca Głównego znajduje się Klub Międzynarodowej Książki i Prasy. Tu wybór prasy jest jeszcze większy. Do dyspozycji czytelnika jest około 200 różnych czasopism, dziennik ów w języku rosyjskim i około 150, wydawanych w 20 innych językach.

Przez czytelnię, otwartą od godz. 8-ej do 21-ej przewija się dziennie około 400 osób. 50 procent z nich odwiedza czytelnię stale, korzystając z bogatego materiału.

Obok czytelni znajduje się księgarnia. Sprowadza ona bezpośrednio z wielu państw dzieła naukowe. Z dzieł tych korzysta przede wszystkim wiele katedr Uniwersytetu Politechnik.

Usługi Klubu wzrastają (obroty czytelni i księgarni w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły 8-krotnie) i nie może on pomieścić się już w ciasnym budynku. Kierownictwo czyni starania o przydział innego, wygodniejszego pomieszczenia. (Z.Z.).

Ofiarowała 92.000 zł na odbudowę stolicy

W ub. niedziele wróciła do Wrocławia III szkolna pielęgniarska brygada żniwna im. Gen. Waltera. Brygada ta złożona z ochotników, uczniów wrocławskich liceów ogólnokształcących brała udział w akcji żniwnej w zespole maszyn PGR Kotle w powiecie głogowskim. Uczniowie wrócili ii opalenl i zadowoleni z trzytygodniowych wczasów przy pracy.

Godnym pochwały jest fakt że połowę sumy zarobionej przy żniwach tj. kwotę w wy sokości 92.000 zł brygada wpłaciła na odbudowę Stolicy.

(ZZ)

Dla najludniejszej dzielnicy

Otwarto Ośrodek Zdrowia

odpowiadający potrzebom wielkomiejskim

W poniedziałek odbyło się otwarcie 2-go Ośrodka Zdrowia przy ul. Sienkiewicza 108-110. Na uroczystość przybyli naczelnik Wydz. Zdrowia, Prez. WRN dr Bergier, nacz Wydz. Zdrowia, Prez. MRN dr Bułka, lekarz naczelny Ubezpieczalni Społecznej dr Eychner, przedstawiciel Kom. Dzieln. PZPR ob. Świtalski oraz kierownicy wrocławskich Ośrodków Zdrowia we Wrocławiu.

Słowo wstępne wygłosił dr Bułka, omawiając znaczenie Ośrodka Zdrowia dla szerokich mas pracujących.

Ob. Nowak, przemawiając z ramienia Podstawowej Organizacji Partyjnej zakomunikował zebranym, że otwarcie nastąpiło jako czyn lipcowy członków organizacji przy Wydziale Zdrowia Prez. MRN. Na stępnie wręczył on delegatowi partii ob. Śliwińskiemu sumę 10.410 zł zebranej wśród pracowników zajętych przy budowie. Jest to ofiara na rzecz wskazaną Ośrodek.

Pierwsze piętro przeznaczone jest wyłącznie dla młodzieży do lat 14-tu i zajmuje 17 ob, gabinetu 2 rentgeny oraz gabinet dentystyczny.

Drugie piętro przeznaczono dla starszych. Znajduje się tu 19 pokoi.

Ośrodek Zdrowia wyposażony jest w aparat rentgenologiczny, mogący prześwietlić 100 osób dziennie.

Koszt urządzenia lokalu 2 Ośrodka Zdrowia wyniósł 38 milionów zł. (uw)

Na 20 zaplanowanych

Pierwszy w śródmieściu

ogród jordanowski

Pod względem posiadania ogródków jordanowskich. Wrocław, jak zresztą cały Dolny Śląsk, jest dotąd biedny. Ale teraz zmieni się to. Wydział Plantacji przy MRN planuje w ramach Planu Sześcioletnie go zbudowanie około 20 ogródków.

Właśnie przed tygodniem za często prace przy pierwszym takim ogródku przy ul. Teatralnej, na miejscu starego parku. Ogródek urządzony będzie dogo bazto, z basenem wodnym, dużym głębokim do 50 cm. Ustawi się też liczne huśtawki i karuzele. Zostanie również zbudowany pawilon który zapewni schronienie dzieciom w czasie deszczu.

Niestety, nie przewiduje się na razie założenia tu przedszkola, ale tym już powinna zająć się jakaś instytucja spo łeczna, a nie Wydział Plantacji.

Mimo, że prace trwają dopiero tydzień, park zmienił się gruntownie. Wyczarowano z zbelce krzaki i uschłe drzewa. W trakcie budowy jest aleja obiegająca park. Roboty poszłyby dużo dalej, lecz niestety, na przewidzianych 50 robotników — pracuje tylko 31 kobiet. Ale warto potrzeć, jak szybko im idzie robota.

W najbliższych dniach spodziewane jest skompletowanie zespołu.

Ogródek jordanowski w sta nie surowym będzie gotowy jeszcze w tym roku, do użytku zostanie oddany jednak dopiero w roku przyszłym.

(Ro)

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 11 54 27-53 24-36 Wydawca: druk. Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmuje Sekretarz redakcji w godz. 11—12. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątki 12—13 — Redakcja nie odpowiada nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-37877

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie z przesyłką pocztową 125 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1368